Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zl.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 109 | Katowice, niedziela 12-go maja 1929. | Rok 28

Zatarg pomiędzy Gdańskiem a Polską.

Gdańsk. (Pat.) Na posiedzeniu komisji głównej sejmu gdańskiego omawiano orzeczenie prezydenta rady portu i dróg wodnych w Gdańsku z dnia 16 lutego b. r. Orzeczenie to postanawia, że sprawy finansowe rady portu, podlegające dotąd bezpośrednio delegacjom rady portu, zostają podporządkowane obecnie głównemu dyrektorowi rady. Senat wolnego miasta Gdańska założył przeciwko temu orzeczeniu prezydenta rady portu protest do wysokiego komisarza Ligi Narodów. W związku z tem toczą się obecnie pomiędzy Gdańskiem a Polską rokowania o uregulowanie tej sprawy.

Narady rzeczoznawców.

Paryż. (PAT). Rzeczoznawcy państw wierzycieli zebrali się w piątek o godz. 15-tej. Przewodniczący Owen Young, przedstawił powody opóźnienia opracowania memorandum delegacji niemieckiej. Rano dr. Schacht odbył naradę z delegatem angielskim.

Międzynarodowa konferencja pracy.

Genewa. (Pat.) Międzynarodowe Biuro Pracy rozesłało rządom państw, należących do międzynarodowej organizacji pracy, spowodowania w kwestji zmniejszenia nieszczęśliwych wypadków przy pracy, która to sprawa znajduje się na porządku dziennym, zbierającej się w dniu 30 maja w Genewie międzynarodowej konferencji pracy. Poza tą kwestją konferencja zajmie się również zagadnieniem czasu pracy pracowników handlowych i innych.

Pierwszy akt króla angielskiego.

Londyn. (PAT). Po raz pierwszy od 4-go grudnia ub. roku król Jerzy osobiście przewodniczył obradom rady przybocznej, poczem podpisał dekret, rozwiązujący parlament. Dekret opublikowano wieczorem.

Walki wśród Macedończyków.

Wiedeń. (PAT). Prasa donosi, że walki w łonie organizacyj macedońskich toczą się dalej. W ubiegłym tygodniu zamordowano zwolennika Protogorewa, Mikołaja Wowjesa. Tegoż dnia zwolennicy Michajłowa ciężko zranili agenta policyjnego Kowacewa.

Godzina grozy.

Wiedeń. (Pat.) We czwartek wieczorem wybuchł w miejscowości Gollschee pożar, który w ciągu jednej godziny zniszczył 58 domów. Pożar spowodowany był przez porzucenie zapałki. Ogień przeniósł się także na budynek urzędu posztowego tak, że zostało przerwane połączenie telefoniczne. Pożar zdołano ugasić dopiero około godziny 5 nad ranem.

Znowu trzęsienie ziemi w Persji.

Berlin. (PAT). „Unitet Press" donosi z Teheranu, że prowincja Khorasan nawiedzona została ponownie olbrzemiem trzęsieniem ziemi i zmiotła z powierzchni ziemi około 100 wiosek. Wskutek trzęsienia powstały wielkie doliny długości 16 km. a szerokości 800 metrów.

O krwawych zajściach w Opolu.

Bytom. (PAT). W piątek złożył wizytę konsulowi generalnemu Rzeczypospolitej Polskiej w Bytomiu, p. Leonowi Malhomme, nadprezydent rej. opolskiej, dr. Lukaschek, składając osobiście ponownie wyrazy ubolewania z powodu zajść w Opolu i potwierdził oficjalnie znane częściowo z komunikatów prasowych zarządzenia władz niemieckich w związku z wypadkami w Opolu a mianowicie o usunięciu 3-ch wyższych urzędników policji w Opolu i oddaniu pod sąd 15 osobników. Na postawione zapytanie dr. Lukaschek oświadczył w toku rozmowy, że gwarantuje w przyszłości za bezpieczeństwo przedstawień polskich na Śląsku Opolskim i że obecnie bada sprawę przyznania subwencji na cele teatralne polskie. Następnie dr. Lukaschek nadmienił, iż sprawa odszkodowań będzie załatwiana na drodze dyplomatycznej.

Berlin. (PAT). Hugenbergowska „Nachtausgabe" donosząc o proteście posła polskiego w Berlinie p. Knolla w Urzędzie spraw zagranicznych w związku z zajściami w Opolu wyraża niezadowolenie z tego powodu, iż urząd spraw zagranicznych udzielił odpowiedzi na krok polski. „Nachtausgabe" twierdzi, iż ze strony Niemiec oświadczyć należałoby, posłowi polskiemu, iż wobec winy rządu polskiego, polegającej na tolerowaniu ataków na Niemców w całej Polsce, udzielanie jakiejkolwiek odpowiedzi przez rząd niemiecki jest zbyteczne.

Sprawca zamachu na Woldemarasa.

Berlin. (Tel. wł.) Według doniesień dzienników, policja litewska schwytała niedaleko granicy studenta uniwersytetu kowieńskiego, Vosiliusa, podejrzanego o dokonanie zamachu na Woldemarasa. Vosilius w ucieczce rzucił w kierunku policjantów szereg granatów ręcznych. Jeden z nich, wybuchając niebezpiecznie go zranił. Przy studencie znaleziono naboje, podobne do gilz, znalezionych na miejscu zamachu. Vosilius zeznał, że utrzymywał stosunki z organizacjami prawicowemi, a nie miał nic wspólnego ze zwolennikami Pleczkajtisa, którego władze podejrzywają, że przygotował zamach. Domniemany sprawca zamachu niedawno został wydalony z uniwersytetu. Zachodzi zatem możliwość, że zamachu mógł dokonać z zemsty.

Walka z komunizmem w Niemczech

Berlin. (PAT). W ministerstwie spraw wewnętrznych Rzeszy odbyły się narady ministrów spraw wewnętrznych związkowych krajów Rzeszy niemieckiej, które — jak donoszą dzienniki berlińskie — poświęcone były głównie sprawie rozciągnięcia zakazu komunistycznych organizacyj czerwonych b. uczestników wojny na całe terytorjum Rzeszy. Prasa berlińska zapowiada, że wszystkie kraje, które dotychczas jeszcze zakazu tego nie wydały, przyłączą się prawdopodobnie do wystąpienia rządu pruskiego. Żadnej jednak oficjalnej uchwały w tej sprawie dzisiejsza konferencja podjąć nie miała.

Opinja Czechów o Niemcach.

Praga. (PAT). „Narodni Politika" w artykule „Niemcy a mniejszość polska" stwierdza, że zarządzenie rządu pruskiego w sprawie szkolnictwa mniejszościowego miało służyć jedynie do urobienia fałszywej opinji Ligi Narodów o stanowisku Niemiec wobec ich mniejszości i dopomóc Stresemannowi do łatwiejszego wystąpienia na terenie Ligi i wykorzystania kwestji mniejszościowej do ataków na traktaty pokojowe. Jak w istocie wyglądają ulgi, przyznane polskiej mniejszości, świadczą o tem artykuły pism niemieckich, dowodzących, że dla dzieci polskich lepiej będzie, gdy będą uczyły się w szkołach niemieckich i wyrażających przekonanie, że pracodawcy niemieccy nie będą udzielali nadal pracy rodzicom, posyłającym dzieci swe do szkoły polskiej. Jako przykład szykan i złej woli ze strony Niemiec podaje pismo fakt, że nauczycielom polskim, którzy wyjechać chcieli do wsi polskich w Niemczech, czyniono trudności. Wreszcie pismo cytuje zajścia w Opolu, jako przykład nastrojów niemieckich względem mniejszości polskiej.

Włosi o Polsce.

Rzym. (PAT). Prasa włoska w ciągu ostatnich dni zamieściła szereg artykułów, omawiających politykę polską. Specjalnie szeroko i rzeczowo omówiły wypadki w Opolu „Giornale d'Itali" i „Messagero", które opisowi gwałtów opolskich dały oświetlenie objektywne, ale wyraźnie potępiające.

W „Lavoro d'Itali" ukazał się długi i wyczerpujący artykuł o sytuacji politycznej i gospodarczej Polski. W artykule tym dziennik faszystowski wykazuje bezpodstawność rozmaitych plotek, szerzonych zagranicą na temat jakoby specjalnie trudnego położenia Polski, i stwierdza, że obecne trudności gospodarcze są objawem powszechnego stanu osłabienia ekonomicznego, które stwarza trudności niemałe we wszystkich państwach Europy w dobie obecnej.

Dziennik „d' Itali" omawia stosunki polsko-litewskie, podkreślając odosobnienie Litwy, w którem znalazła się ona wskutek nieprzejednanej swej polityki.

Co daje dzieciom szkoła polska?

Pierwsze dni wpisów szkolnych według nadchodzących wiadomości dają doskonałe wyniki. Wykazują one dowodnie, że ludność nasza oswobodziła się już z pod wpływów agitatorów „Volksbundu" i z całem zaufaniem odnosi się do polskiej szkoły. Należy się spodziewać, że jeżeli już w poprzednich latach można było stwierdzić coraz większy spadek liczby takich złych rodziców polskich, którzy swe dzieci posyłają do szkoły mniejszościowej, to obecnie takich złych rodziców chyba już nie będzie. Ostatni napad na artystów polskich w Opolu odsłonił przed wszystkimi istotną wartość kultury niemieckiej. Poza tem ci, którzyby nawet mieli ochotę zaprzedać swe dzieci szkole niemieckiej, nie mają odwagi tego czynić wobec stanowczego postanowienia opinji publicznej, ażeby wobec takich złych rodziców prowadzić bezwzględnie bojkot, na każdem polu, a nazwiska ich ogłaszać w prasie ku wiecznej ich hańbie. W każdym razie dotychczasowe wyniki tegorocznych wpisów wykazają, że nasza ludność ma pełne zaufanie do polskiej szkoły.

Trzeba przyznać, że zaufanie to jest zupełnie uzasadnione. Szkoła polska bowiem otacza naszą młodzież taką wszechstronną opieką, jakiej nie znajdą one nigdzie. Jeszcze zanim dziecko oddane zostanie do szkoły publicznej, znajduje się ono pod troskliwą opieką wykwalifikowanych opiekunów z przedszkola i w ochronkach. W tym celu założono na Śląsku pierwsze nietylko w Polsce, ale i w całej środkowej Europie państwowe seminarjum ochroniarskie, w których kształcą się wychowawczynie dzieci w przedszkolach i ochronkach.

Nasze szkolnictwo powszechne słusznie zaliczane jest do najlepszych. Przedewszystkiem więc na Śląsku dzięki mądrym zarządzeniom naszych władz szkolnych niema już zupełnie nauczycieli bez egzaminów, których tak duży procent był w pierwszych latach przyłączenia Śląska do Polski. Wskutek tego pod względem nauczania nasze szkoły mogą stać na bardzo wysokim poziomie. Poza tem na Śląsku istnieje najwyższy procent szkół powszechnych wysoko zorganizowanych, t. zn. posiadających więcej niż 4 klasy. Tem odróżniają się dodatnio nasze szkoły polskie od szkół mniejszościowych. Szkoły mniejszościowe bowiem są to przeważnie małe i małowartościowe, jedno-, dwu- lub najwyżej cztero-klasowe szkółki, w których młodzież oczywiście nie może tak wszechstronnie i tak pożytecznie uczyć się, jak w wysoko zorganizowanych szkołach polskich.

Należy przy tem zaznaczyć, że w naszych szkołach polskich nietylko dba się o danie młodzieży wiedzy, ale też stara się o wszechstronny rozwój charakteru i zdrowia. Dlatego dla biednej młodzieży rozdaje się w szkole posiłki, a w czasie gwiazdki, św. Mi-

kołaja, i w czasie Komunji św. rozdaje się cenne i praktyczne podarunki, jak ciepłą odzież, buciki, oraz słodycze. W czasie letnim wysyła się dzieci na kolonje letnie, albo na pół-kolonje albo wreszcie do t. zw. drużyn Jordanowskich, gdzie dzieci nasze nabierają sił i zdrowia, oraz kształca swą duszę.

Po wyjściu zaś ze szkół powszechnych otwierają się dla dzieci polskich ogromne możliwości. Jedne mogą iść dalej do szkół wydziałowych, inne do gimnazjów i szkół średnich, inne wreszcie do szkół zawodowych. Dla tych zaś, którzy wyszli z wieku szkolnego, urządza się kursy dokształcające. Tymczasem dzieci, uczęszczające do szkół mniejszościowych nie mają żadnych widoków lepszej przyszłości i skazane są stale na ciężką pracę w kopalniach i warsztatach.

Dlatego nic dziwnego, że każdy dobry ojciec i dobra matka, jeżeli dba o szczęście swych dzieci, nie może ich posyłać do szkoły mniejszościowej, lecz tylko do szkoły polskiej. Tak też postępują rodzice polscy na Śląsku.

Przegląd polityczny

Blok rządowy o stosunkach polsko-niemieckich.

Z inicjatywy Bloku współpracy z rządem odbyła się w czwartek w sali posiedzeń ratusza akademja poselska poświęcona stosunkom polsko-niemieckim na terenie międzynarodowym. Do licznie zebranej publiczności w sali Ratusza przemówił poseł dr. Loewenherz, przedstawiając w obszernym referacie tajne sprężyny niemieckiej polityki zagranicznej i prowadzoną bez żadnych skrupułów propagandę antypolską. Mówca podkreślił, że wypadki w Opolu ujawniły prawdziwe oblicze decydujących óbecnie sfer niemieckich, i że niebezpieczeństwo wojny, idące od Niemiec, wymaga od społeczeństwa polskiego przyjęcia zdecydowanej postawy i skupienia się dokoła silnego rządu, gotowego do odparcia wszelkich napaści na polskie terytorjum.

W dalszym ciągu przemawiała posłanka Jaworska, przedstawiając porównawczo stosunki w dziedzinie szkolnictwa mniejszości polskiej w Niemczech i niemieckiej w Polsce.

Nowy projekt reparacyjny.

Po ostatniem przesileniu w rokowaniach nad odszkodowaniami, wywołanem antypolskiem wystąpieniem p. Schachta, przewodniczący komisji rzeczoznawców Oven Young wypracował nowy projekt uregulowania długów niemieckich.

Projekt p. Younga przewiduje układ rat rocznych, zaczynających się od 1675 miljonów i wzrastających w ciągu 37 lat o 25 miljonów marek co rok. Przy obliczaniu na cały ten okres 37-letni plan ten ma dawać w wyniku jako przeciętną ratę roczną 1980 miljonów marek, przy obliczeniu zaś za okres pierwszych 10-ciu lat, rata roczna wynosiłaby przeciętnie 1788 miljonów.

Po dołączeniu do tych rat rocznych sum, przeznaczonych na amortyzację pożyczki, przyznanej Niemcom w związku z wejściem w życie planu Dawesa, przeciętne raty roczne, obliczone na podstawie okresu lat 37, miałyby wynosić 2050 miljonów.

Owe cyfry planu Younga mają obejmować wszystkie absolutne świadczenia, które Niemcy mają ponosić. Cyfry, zaproponowane przez Ovena Younga, zostały przyjęte przez delegację niemiecka jako podstawa do dyskusji, pod warunkiem, że uwzględnione zostaną przytem pewne określone warunki natury gospodarczej, których Niemcy mają zażądać. Jest rzeczą zrozumiałą samo przez się, mówi biuro Wolffa, iż przy umowie, odpowiadającej argumentacji nietylko czysto gospodarczej, będą musiały być uwzględnione określone zarządzenia ochronne, które służyć będą nietylko interesom dłużnika, lecz także interesom wierzycieli. Owe warunki gospodarcze, opracowane przez delegację niemiecką, zostały zakomunikowane przewodniczącemu konferencji reparacyjnej p. Ovenowi Youngowi, który ma je zakomunikować ze swej strony zainteresowanym przedstawicielom państw wierzycielskich.

Nowe trudności w rokowaniach reparacyjnych.

Przewodniczący komisji rzeczoznawców Young wręczył delegacjom na konferencję reperacyjną notę uzupełniającą do swego memorjału. W nocie tej wyjaśnia powody, które go skłoniły do zaproponowania zmiany dotychczasowego klucza rozdziału spłat reparacyjnych. Ten plan Younga wywoła nowe przesilenie w rokowaniach paryskich, bo nakłada bardzo znaczne ofiary na Anglję. W kołach angielskich wskazują na to, że kwestja rozdziału spłat nie wchodzi w zakres kompetencji komitetu rzeczoznawców, oraz zarzucają Youngowi, że nie porozumiał się w tej sprawie z delegacją angielską.

Program nowego rządu Austrji.

Nowy rząd austrjacki pod wodzą kanclerza Steeruwitza przedstawił się parlamentowi, który nosi w Austrji nazwę Rady narodowej. Przy tej sposobności nowy kanclerz przedłożył program swej działalności. Wskazał on na przesilenie, panujące w rolnictwie austrjackiem i zapowiedział, że także nowy rząd, podobnie jak rząd ks. Seipla, będzie dalej energicznie bronił robotników austrjackich przed przywozem bydła z zagranicy.

Oświadczenie to oznacza całkowite zwycięstwo agrarjuszów austrjackich, a zarazem jest zapowiedzia zaostrzonych stosunków z Polską, której zależy na tem, aby Austrja sprowadzała bydło. Ta polityka Austrji wywoła niewątpliwie także ujemne skutki w stosunkach wewnętrznych. Gdyż agrarjusze, nie mając konkurencji zagranicznej, będą podwyższali cen[illegible] co odbije się na ludności robotniczej. Wcześniej czy później, korzyść z takiego jednostronnego popierania interesów agrarjuszy wyciągnął socjaliści.

Bojówki w Austrji.

Wydany przez burmistrza Wiednia zakaz urządzania pochodów bojówek politycznych w stolicy austrjackiej jest w dalszym ciągu przedmiotem ożywionej dyskusji w kołach politycznych. Obiegają pogłoski, że rząd zamyśla wydać w tej sprawie jakieś nowe zarządzenia, zmieniające nieco rozporządzenie burmistrza. Rząd wychodzi bowiem z założenia, że burmistrz przed wydaniem zakazu powinien był się porozumieć z rządem już choćby dlatego, że zakaz pochodów dotyczy tylko stolicy, a nie poszczególnych krajów, przez co stwarza się niejasną sytuację. Jak słychać, Heimwehra zamyśla mimo zakazu odbyć swój pochód, zapowiedziany na 12 b. m.

Skutki złych rządów.

Rumuński minister handlu i przemysłu, Magearu, złożył oświadczenie w parlamencie, że obecne położenie gospodarcze w Rumunji jest bardzo trudne. Zdaniem ministra jest to wynikiem długotrwałych rządów stronnictwa liberalnego. Rząd przedsięwziął cały szereg środków zaradczych. Między innemi 3 miljony lei w celu subsydjowania przemysłu rumuńskiego oraz uchwalił uskutecznić wszystkie zamówienia tylko w przedsiebiorstwach krajowych.

Każda liszka swój ogon chwali.

Angielski prezes ministrów Baldwin ogłosił w sobotę ubiegłą odezwę, w której odwołuje się do wyborców, zwracając uwagę na owoce 4-ro letnich rządów konserwatywnych. Odezwa radzi porównać wyniki rządów tego 4-ro lecia z programem przedwyborczym, zapowiadanym przez stronnictwo konserwatywne w okresie walk o mandaty do izby gmin. Te wyniki, zgodne z zapowiedziami programowemi, są, według odezwy, gwarancją dochowania i tym razem przez stronnictwo konserwatywne jego programu, w razie utrzymania się przy władzy.

Poddając ocenie działalność swej administracji, premjer podkreślił, że mimo trudności przemysłowych, które kraj przeżywał w r. 1926, a które kosztowały płatników angielskich 80 milj. funtów, a przemysł 400 milj. funtów, gospodarstwo narodowe rozwija się dzisiaj lepiej, aniżeli kiedykolwiek od czasu ukończenia wojny. Jednym z czynników, które przyczyniły się do tego pomyślnego obrotu w położeniu gospodarczem, była sprawność administracji państwowej. Widocznymi dla wszystkich objawami poprawy położenia gospodarczego było uruchomienie w roku bieżącym 78 kopalń, ożywienie przemysłu budowy okrętów, którego dochody wzrosły z 86 milj. funtów do 149 milj. w ciągu ostatnich 4-ch lat. Wreszcie świadczy o tem powiększenie o 600.000 osób ogólnej liczby zatrudnionych w przemyśle.

W ciągu ubiegłych czterech lat wybudowano w kraju 800.000 domów mieszkalnych, co podnosi liczbę domów mieszkalnych, wybudowanych na wyspach brytyjskich od czasu ukończenia wojny, do liczby około 1.300.000. Budowę domów mieszkalnych rząd konserwatywny uważał za jedno z najpilniejszych zadań, rozumiejąc, że bez zaspokojenia tej potrzeby nie może być mowy o normalnym rozwoju komórek społecznych, któremi są rodziny.

Zmniejszono również koszty utrzymania oraz rozszerzono ustawodawstwo społeczne, przyznając prawa do emerytur już od ukończonych lat 65 zamiast 70, jak poprzednio. Wreszcie obniżono ciężary podatkowe samorządowe i przyznano szereg ulg podatkowych rolnictwu i przemysłowi.

Kandydaci na posłów w Anglji.

Liczba zgłoszonych kandydatur na 615 miejsc w Izbie Gmin wynosi obecnie 1685, w tem 582 konserwatystów, 559 Labour Party, 493 liberałów, 24 komunistów, oraz 27 kandydatów innych partyj. W ośmiu tylko okręgach wyborczych nie odbędą się wybory, gdyż wystawiony został tylko jeden kandydat.

Foch i Clemenceau.

Znany mąż stanu francuski Clemenceau, na skutek pojawienia się książki Recouliego p. t. „Ferdynand Foch“, zawierającej pewne oskarżenia przeciwko niemu, zapowiedział wydanie pamiętników obejmujących okres jego rządów w charakterze premjera. Pamiętniki te zakroił na bardzo szeroką skalę. Clemenceau wstaje około 3 nad ranem i 12—14 godzin pracuje nad swojem dziełem pomimo, że liczy przeszło 80 lat. Z licznych firm wydawniczych Clemenceau wybrał firmę Plon, która ofiarowała mu za pierwszy tom 2 miljony franków. Prasa donosi, iż gdy Clemenceau zapytano, na jaki cel przeznaczy otrzymane pieniądze, odpowiedział lakonicznie: „wyrzucę je do Sekwany.“

ALEKSANDER KORNEL DOBROWOLSKI.

POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

CZĘŚĆ DRUGA.

10) —o— (Ciąg dalszy.)

Willa robiła korzystne wrażenie. Cała w słońcu, otoczona dużym ogrodem, miała za tło wysokopienny las szpilkowy. Sosny, których kora przykryta była bronzowemi płatami cieniuchnej łuski, czerniły się zdala, stojąc z powagą i bez ruchu. Niedawno urządzony ogród zielenił się złotawo od pędów soczystej, gęstej marchwi, o pięknie powycinanem listowiu. Drzewa owocowe pokryte były rzadkim liściem, gdyż zapewne dopiero tej wiosny były zasadzone.

Czerwona dachówka pokrywała dach willi, w którym powycinane były strzeliste mansardy. Po sznurkach, rozpiętych na zewnętrznym murze, piął się powój, zakrywając prawie zupełnie frontową ścianę.

Właściciel willi siedział z żoną w altanie, pokrytej również powojem. Gdy zobaczył gości, wybiegł na ścieżkę i otworzył bramkę. Gdy dowiedział się, co sprowadza przybyłych, rozjaśniła się mu twarz.

— Muszę z żoną wyjechać na południe, gdzie zabawimy conajmniej rok. Jest chora na płuca. Bardzo będę się cieszył, gdy państwo wynajmą dom.

Aleksander prędko porozumiał się z gospodarzem, który oddawał willę z całem urządzeniem na rok za stosunkowo niewysoką zapłatą, która została złożona zgóry za cały czas.

— Zaraz jutro oddam pani połowę domu, a najdalej do tygodnia resztę, z wyjątkiem dwóch pokoików mansardowych, w których zamkniemy nasze osobiste przedmioty.

Pani Marysia była niezmiernie ucieszona tem mieszkaniem. Wracając do Katowic odezwała się:

— Wiesz, musisz mię poznać ze starostą. Gotowa jestem wycałować go za tę willę.

— Nie wiem, czyby to poszło tak gładko, bo od starosty aż bije powaga i zamiar twój załamałby się sam w sobie na sam jego widok. Zresztą możesz popróbować. Mówił, że na kolację przychodzi do Savoyu, to nie będzie trudno o sposobność spotkania go.

—To dobrze. Kilka tygodni pobytu w Katowicach nauczyło mię cenić ludzi porządnych, bo nie jest ich tu zbyt wielu. Ty wiesz, że nie przepadam za zabawami. Wystarczy mi spotkać się ze znajomymi, krótko pogawędzić, a nie podstęp wygląda z oczu. Flirt nie jest mi w głowie. Ty jeden wystarczysz mojemu sercu, ale nie można zasklepiać się w ciasnem kółku, bo wymiana myśli z osobami rozsądnemi jest poprostu konieczna.

— Byłbym zapomniał powiedzieć ci, że prawdopodobnie nie pobędę długo w Bytomiu. Okrężną drogą dowiedziałem się, że jestem w Warszawie upatrzony na stanowisko radcy poselstwa w Paryżu. Tak więc moja służba w trybunale rozjemczym gotowa skończyć się za parę miesięcy. I tak nie miałem pozostać na stałe, bo tylko zastępczo mię tu przydzielono.

— I cóż będzie ze mną, Aleks? Przecież zdecydowałam się na Katowice jedynie dlatego, żeby być blisko ciebie.

— Och, zanim mnie stąd przeniosą, pobierzemy się.

Nazajutrz opuściła pani Marysia hotel Savoy i wyjechała do Ligoty. Nowem mieszkaniem była zachwycona. Wprawdzie z pewnym strachem wracała wieczór z teatru do domu, jednak pewny siebie uśmiech szofera, któremu wspomniała o swych obawach, rozwiał je przynajmniej w części.

Tuż obok katowickiej radjostacji w Brynowie posłyszała z tyłu trąbkę samochodu. Posłyszał ją i szofer, gdyż zjechał w prawo. Jadąc stosunkowo dosyć wolno, gdyż w myśl instrukcji szybkość nie przenosiła 30-tu kilometrów na godzinę, zrobił miejsce pędzącemu z tyłu samochodowi. Jakież było jego zdziwienie, gdy znagła posłyszał silny trzask i odczuł wstrząśnienie, a po niem przechylenie wozu tak wielkie, że zanim dobrze zrozumiał, co się stało, samochód znalazł się bokiem w rowie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela szósta po Wielkanocy.

Niedziela 12 maja

Św. Pankracego, męczennika, † 303.
Św. Nereusza i Achilleusza braci męczenników.
Św. Domiceli, panny męczenniczki, około r. 300

—

SŁOW.: WSZEMIŁ.

Poprowadź mnie w sprawach moich. (Mądr. IX. II.)

Początek jej jest najprawdziwsze pożądanie umiejętności. (Mądr. VI. 17.)

Zdanie: Znosić sądy ludzkie, dobrą i błogosławioną jest rzeczą, i nie ciężką sercu pokornemu, ufającemu więcej Bogu jak sobie.

Rocznice: 1219 Honorjusz III papież nadaje arcybiskupowi gnieźnieńskiemu najwyższe zwierzchnictwo nad Krzyżowcami, ciągnącymi do Prus. — 1420 umiera Elżbieta z Pileckich Granowska, żona Władysława Jagiełły. — 1575 złożenie z tronu Henryka Walezego. Henryk W. na sejm nieprzybywa, elekcja atoli nowego króla odłożona. 1584 ujęcie Samuela Zborowskiego w Piekarach w ziemi Proszowskiej. — 1608 Dymitr, właściwy syn cara, odnosi z Polakami zwycięstwo nad Bołohowem i nad rzeką Modyńką. — 1670 urodzenie Augusta II. — 1674 audjencja posłów lotaryńskich: Belchampa i hr. Taafego. — 1764 ks. August Czartoryski postawiony regimentarzem. Złożony z urzędu marszałek koronny Fr. Bieliński, którego miejsce zajął Ignacy Ogiński, marszałek wielki litewski. — 1910 odsłonięcie pomnika Tad. Kościuszki w Waszyngtonie. — 1926 zamach stanu w stolicy. Marszałek Piłsudski wkracza na czele wojska do Warszawy. Początek walk koło mostów i w śródmieściu. Odezwa prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. — 1925 zgon ks. bisk. Wilhelma Atanazego Kloske, sufr. gnieźnieńskiego. — 1928 otwarcie wystawy prasowej w Kolonji.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 4.3, zach. o godz. 19.18. — Księżyc wsch. o godz. 6.9, zach. o godz. 23.50. — Księżyc w kwadraturze z Uranem a w opozycji z Saturnem. — O godzinie południowej znajduje się słońce 21° 15 m. 30 sek. we znaku Barana, a księżyc 6° 19 m. 18 s. we znaku Bliźniąt.

Długość dnia 15 godz. 15 min.

Zmiany powietrza: wietrzno, skłonność do wichru. — Jutro: pięknie, łagodne powietrze.

Jutro poniedziałek, 13 maja: Św. Serwacego, biskupa wyznawcy † 384.

Województwo śląskie.

* **Walka o poprawę zarobków w hutnictwie.** Orzeczenie komisji arbitrażowej i pojednawczej, dotyczące 6 proc. podwyżki zarobków w hutnictwie zostało odrzucone przez organizacje robotnicze. Związek Pracodawców natomiast przyjął to orzeczenie i wprowadzi je w życie.

* **Pobory pracowników umysłowych ciężkiego przemysłu podczas ćwiczeń wojskowych.** W tych dniach odbyły się układy między przedstawicielami Związku Pracodawców a Zespołem Pracy pracowników umysłowych. Podpisano umowę, iż zakłady przemysłowe będą wypłacały pracownikom pobory do trzech miesięcy na wypadek powołania na ćwiczenia wojskowe. Potrącać będzie się tylko sumy, które rezerwiści otrzymają z kas państwowych. — Wniosek Zespołu Pracy, dotyczący zaszeregowania maszynistów wyciągowych do kategorji urzędników, — odrzucono.

Z Katowickiego.

Katowice. (Konferencja spółdzielni.) W niedzielę 12 maja odbędzie się w Katowicach w auli gimnazjum przy ulicy Adama Mickiewicza konferencja Spółdzielni Spożywców województwa śląskiego. W konferencji wezmą udział członkowie zarządów i rad nadzorczych spółdzielni. Członkowie spółdzielni oraz sympatycy mogą wziąć udział w obradach jako goście.

— (Przeniesienie sekretarjatu.) Sekretarjat Stow. pracujących dziewcząt p. op. św. Zyty znajduje się od 11. V. b. r. przy ul. Sienkiewicza 23 I p.

— (Posiedzenie Rady miejskiej). W piątek odbyło się posiedzenie komisarycznej rady miejskiej, na którem zatwierdzono uchwałę podziału 200 tys. zł na inwestycje szkolne i dodatkowo uchwalono 25 tys. zł na koszty wywozu śniegu i czyszczenia kanałów. Pozatem zatwierdzono w myśl wniosku Magistratu szereg przebudowek szkół powszechnych, domu miejskiego przy ul. Młyńskiej 4 i budowy domu mieszkalnego przy ul. Kościuszki. Dalej zatwierdzono projekt rozbudowy straży pożarnej od strony ul. Dąbrowskiego. Przyjęto do wiadomości odstąpienie terenu przez Ewang. gminę na rozszerzenie ul. Piłsudskiego oraz zmieniono nazwę Placu Mikołowskiego na plac dr. Rostka. Wkońcu zgodzono się na zakup parku i zamku w Gorzycach celem urządzenia miejsca wypoczynkowego dla dzieci.

We wnioskach nagłych m. innemi uchwalono subwencję dla Pol. Tow. Przyj. Teatru oraz uchwalono przekazać Magistratowi i wyasygnować 32 tys. zł na pokrycie kosztów udziału miasta w P. W. K. w Poznaniu. Następnie zabrał głos radny dr. Ziółkiewicz (P. P. S.), który m. in. stwierdził, że niektórzy członkowie komisji teatralnej nie dochowują tajemnicy. Stwierdzając faktyczny stan rzeczy z przebiegu obrad w Komisji Teatralnej w sprawie subwencji dla Teatru stawia wnioski:

1) aby Magistrat i Rada Miejska usunęła z komisji teatralnej prezesa P. T. P. T. p. Miedniaka, który nie dochował tajności obrad,

2) by zażądano przedłożenia i zbadania wszelkich rachunków i ksiąg kasowych Pol. Tow. Przyj. Teatru Polskiego, którego prezesem jest p. Miedniak, ze względu na to, że dotychczasowa gospodarka budzi w społeczeństwie poważne wątpliwości.

Wnioski powyższe objęte będą porządkiem obrad następnego posiedzenia.

Następnie na wniosek radnego p. Przybyły wyrażono ostry prostest przeciwko sprawcom krwawych zajść w Opolu.

— (Utopił się w rzece). Tragiczną śmiercią zginął Jan Marcalik z Katowic, lat 23. Marcalik urządził sobie przejażdżkę łódką po Przemszy. Siedzący obok niego Backer chciał zdołać dopłynąć do brzegu. Zwłok Marcolika dotychczas nie znaleziono.

Kończyce w Katowickiem. (Uroczystość parafjalna.) W święto Wniebowstąpienia Pańskiego przystępowały nasze polskie dziatki w liczbie 69 — 33 chłopców i 36 dziewcząt — po raz pierwszy do Stołu Pańskiego. Dzieci zebrały się w szkole. O godz. 9 wyruszyły w procesji z orkiestrą na czele do kościoła. Wiel. ks. proboszcz Doleżych wygłosił nader piękne przemówienie do dzieci oraz parafjan. Następnie W. ks. proboszcz celebrował uroczystą Mszę św. Podczas nabożeństwa przygrywała orkiestra. Wszyscy parafjanie obecni w kościele, byli głęboko wzruszeni, gdy jedna z dziewcząt przed ołtarzem stosowne modlitwy napamięć odmówiła. Po południu o godz. 2.30 odbyło się nabożeństwo majowe. W. ks. proboszcz znowu wygłosił okolicznościowe przemówienie. — Dziewczęta przyjęto do Kongregacji Marjańskiej jako aspirantki, a chłopców do straży honorowej. Po niesporach dzieci udały się na plebanję, gdzie odebrały obrazki pamiątkowe. Wdzięczni rodzice składają W. ks. proboszczowi serdeczne podziękowanie za jego trudy poniesione podczas nauki przygotowawczej. Osobne podziękowanie należy się naczelnikowi gminy, Towarzystwu św. Wincentego a Paulo i wszystkim dobrodziejom, którzy przyczynili się do przyodziania ubogich dzieci.

Pawłów w Katowickiem. (Z parafji). W minioną niedzielę dokonano poświęcenia placu pod budowę nowej świątyni. Budowa kościoła będzie rozpoczęta w najbliższych dniach. Kierownictwo budowy powierzono p. Wojaczkowi z Bielszowic. Ks. proboszcz Mende wziął na swe barki wielki ciężar, gdyż na budowę nowego kościoła niema potrzebnego funduszu. Ks. proboszcz liczy na ofiarność parafjan i pomoc całej ludności śląskiej, która zawsze była i jest ofiarną na cele i potrzeby kościelne, zwłaszcza gdy chodzi o budowę nowego domu Bożego.

Rożdzień w Katowickiem. (Podatek przemysłowy.) Listy płatników podatku przemysłowego na rok 1928 są wyłożone do publicznego wglądu do 7 czerwca w biurze podatkowem.

Siemianowice w Katowickiem. (Listy podatkowe). Listy do podatku gruntowego za rok 1929—30 są wyłożone w urzędzie gminnym, pokój 19, do publicznego wglądu do 15 maja. Osobnych wezwań płatniczych o wysokości podatku gruntowego urząd gminny nie będzie wysyłać.

Michałkowice w Katowickiem. (Przebudowa drogi). Niebawem spełni się życzenie wielu rolników i właścicieli koni. Droga pomiędzy Michałkowicami a Siemianowicami będzie przerobiona na szosę. Roboty wykona gmina Siemianowice. Należy się spodziewać, że dyrekcja kopalni „Maks“ w Michałkowicach uporządkuje swoją część tej drogi.

Chorzów w Katowickiem. (Jubileusz Sokoła). Dnia 4 maja „Sokół“ w Chorzowie obchodził dziesięciolecie swego istnienia. O godz. 6 rano członkowie wzięli udział w żałobnem nabożeństwie za spokój dusz zmarłych i poległych druhów. Wieczorem odbyło się uroczyste zebranie. Dnia 5 maja członkowie chorzowskiego „Sokoła“ oraz licznych gniazd Dzielnicy Śląskiej wzięli udział w uroczystem nabożeństwie. Po południu o godz. 2 odbyła się zabawa ludowa, wieczorem zabawa taneczna.

Bielszowice w Katowickiem. (Nie udało się). Nieznany złodziej usiłował włamać się do składu kupca Fr. Gąsiora przy ulicy Głównej. Ponieważ przy drzwiach znajdują się alarmowe dzwonki elektryczne, włamywacz został spłoszony przez właściciela składu. Pościg był bez skutku.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Sprawa budowy gmachu sądowego). Przybycie Prezydenta Rzeczypospolitej posłużyło miastu jako sposobność wysłania delegacji do p. Prezydenta w sprawie budowy gmachu sądowego. Delegacja składała się z prezydenta p. Spaltensteina, p. burmistrza Dubiela i radcy budowlanego Cwiżewicza. Pan Prezydent słuchał wywodów z wielkiem zainteresowaniem. Ostatecznie budowa gmachu zależy od rządu i należy spodziewać się, że uchwała dotycząca budowy nadejdzie w najbliższym czasie.

— (Wypadek samochodowy). Na szosie Król. Huckiej wjechał samochód osobowy na światło ostrzegawcze, znajdujące się na torze tramwajowym, który w tem miejscu naprawiono. Samochód wpadł do rowu, szofer zbiegł.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Śmierć wskutek otrucia). August Jakuła, lat 37, zamieszkały przy ulicy Rawy 3, napił się zamiast wódki — kwasu solnego! Nieszczęśliwy zmarł wśród wielkich boleści.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. (Wizytacja parafji.) W minioną śodę J. E. ks. biskup dr. Lisiecki dokonał wizytacji tutejszej parafji, następnie udzielił wiernym sakramentu Bierzmowania. Gmina przybrała odświętną szatę. Ustawiono bramy triumfalne, wszystkie domy były udekorowane flagami o barwach narodowych i papieskich. Wzdłuż głównych ulic szpaler tworzyły stowarzyszenia, związki i zorganizowana młodzież. przed dworcem kolejowym oczekiwała Dostojnego Gościa banderja konna. J. E. ks. Biskup przyjechał samochodem w towarzystwie ks. szambelana Gawliny i ks. kanonika Kubisa. Ludność wznosiła okrzyki na cześć swego arcypasterza. Przed bramą kościoła parafjalnego powitał ks. Biskupa W. ks. proboszcz Czempiel. Pod baldachimem ks. Biskup wszedł do kościoła. Po odprawieniu modłów arcypasterz diecezji śląskiej wygłosił przemówienie, poczem udzielił wiernym błogosławieństwa. Po odprawieniu cichej Mszy św. ks. Biskup udał się na plebanję. O godz. 10 odbyła się wizytacja. Ks. Biskup zwiedził klasztor Sióstr Boromeuszek, hutę i lecznicę. Po południu udzielił wiernym sakramentu Bierzmowania. Przed odjazdem Dostojnego Gościa do Katowic tłumy wiernych złożyły hołd swemu arcypasterzowi.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Legalizacja miar i wag). Od 13 do 15 maja odbędzie się legalizacja miar i wag dla gmin: Łagiewniki, Zgorzelec i Osada Hubertusa. Zarząd Miar czynny będzie w sali Brzóski przy ulicy Sienkiewicza.

Kamień w Świętochłowickiem. (Spłoszenie przemytników.) Śląska straż graniczna spłoszyła bandę przemytników, która w tutejszym odcinku granicznym usiłowała przejść rzekę graniczną Brynicę. Spłoszeni przemytnicy uciekli nago, pozostawiając na brzegu 10 worków rodzynek, ubrania i bieliznę. W strefie granicznej przytrzymano przemytnika Józefa Szakowskiego z powiatu będzińskiego.

Z Pszczyńskiego.

Mikołów. (Targ na zwierzęta domowe.) Następny targ na konie i bydło w Mikołowie odbędzie się w środe 15 maja.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 10 maja za: 100 złotych 47.25 marek niemieckich; 100 marek niemieckich 211.50 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 10 maja za: 100 franków francuskich 34.77 zł, 100 franków szwajcarskich 171.35 zł; 100 szylingów austrjackich 124.90 zł; 100 koron czeskich 26.33 zł.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 10 maja 1929 r.

Żyto 32.5—33.00, pszenica 47.25 do 48.25, jęczmień na przemiał 32.50 do 33.50, owies 31.50—32.50, osucie żytnie 24.75—25.75, osucie pszeniczne 26.00—27.00, mąka żytnia 47.00, mąka pszeniczna 65.50—69.50, groch Wiktorja 64.00—69.00, groch polny 45.00 do 48.00, ziemniaki jadalne 7.15—7.65, ziemniaki fabryczne 6—6.30, wyka 43.00—45.00, peluszki 40.00—42.00. Tendencja stała.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Pożar lasu.) W ostatnim numerze naszego pisma donosiliśmy, że w lasach państwowych w powiecie lublinieckim wybuchł olbrzymi pożar. W związku z tem donosimy, że pod koniec minionego tygodnia wiatr skierował ogień w stronę starodrzewu, zagrażając linji kolejowej Lubliniec—Koszęcin. Ogień zniszczył 2 tys. morgów młodego lasu i zagroził opanowany przed objęciem starodrzewu. W akcji ratowniczej, którą osobiście kierował starosta dr. Zaleski, brały udział trzy straże pożarne z Lublińca, oddziały 74 pp. i robotnicy leśni. Przyczyny pożaru narazie nieustalono.

— (Sprytny złodziej). Rolnik Paweł Gaś z Lisowca został wywiedziony w pole i dotkliwie poszkodowany przez pewnego osobnika. Gdy Gaś wracał z targu do domu zagadnął go pewien mężczyzna, że „codopiero zgubił portfel z dolarami i on — Gaś musiał je znaleźć.“ Poczciwy gospodarz pokazuje swój portfel, który obcy bierze do ręki i stwierdza, czy wewnątrz są dolary. Oczywiście, że były w portfelu tylko złote. Później dopiero poczciwy rolnik spostrzegł, że padł ofiarą oszusta, który podczas „rewidowania“ portfelu przywłaszczył sobie až — 300 zł.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Śmierć z powodu zaczadzenia.) Przy zamulaniu jednego z pól na kopalni „Jerzy“ w Niwce robotnik Walenty Siwek poniósł śmierć wskutek zatrucia gazami. Gdy go znaleziono, nie żył.

Lublin. (Cztery żywe pochodnie.) W majątku Łaziska pod Puławami, stanowiącym własność Przemysława Kleniewskiego, a dzierżawionym obecnie przez Witolda Miłakowicza, wybuchł pożar. Ogień powstał w czworaku zamieszkałym przez 12 rodzin ze służby folwarcznej. Płomienie ogarnęły cały budynek, tak, że nie wszyscy, pogrążeni we śnie mieszkańcy zdołali się uratować. W budynku znalazły śmierć 4 osoby — 3 mężczyzn i jedna kobieta. Siedem osób odniosło ciężkie oparzenia. Cztery z nich walczy ze śmiercią w szpitalu.

Stanisławów. (Nosacizna.) Zaraza nosacizny przybrała w województwie stanisławowskiem większe rozmiary. W 6 gminach powiatu horodeńskiego stwierdzono nosaciznę i wybito 27 koni, dotkniętych tą chorobą. Nosaciznę wykryto na podstawie zarządzonej malleinizacji całego pogłowie koni w powiecie horodyńskim.

Lwów. (Skazanie niesumiennego adwokata.) Przed sądem we Lwowie odpowiadał adwokat lwowski Grzeszczyński. Akt oskarżenia zarzucił mu oszustwa i sprzeniewierzenia. Sąd skazał niesumiennego odwokata na 2 lata ciężkiego więzienia. Cześć kary umorzono na mocy amnestji, tak, że Grzeszczyński ma odsiedzieć jeszcze tylko 2 miesiące.

Zawiercie. (Katastrofa w kopalni cementowej.) Podczas zakładania lin w kopalni cementowej Wysoka robotnik Józef Lindenstrauch, oglądając korki przewodów elektrycznych, wywołał iskrę, która spowodowała wybuch na polu minowem, gdzie pracowało kilkunastu robotników. Wybuch okaleczył 12 robotników, w tem 4 ciężko a sztygar Leszewski doznał złamania obu rąk. Rannych przewieziono do szpitala w Zawierciu. Sprawcę wybuchu i dozorcę instalacji elektrycznej Bolesława Betlejewskiego aresztowano.

Chrzanów (Zbrodnie gospodarza-rolnika.) Gospodarz z Ostropola Józef Bernacik wystrzałem z brauninga pozbawił życia żonę swą Marję. Zbrodni dokonał w mieszkaniu teścia Stermach w Grońcu, pow. Chrzanów. Nadbiegłą jej z pomocą teściowę swą Reginę Bernacik zranił ciężko. Następnie zbrodniarz podpalił stodołę teściów, poczem zbiegł. Mieszkańcy Ostropola znaleźli nad Wisłą zwłoki mężczyzny, w których rozpoznano Bernacika.

Z dalszych stron.

Berlin. (Zuchwały napad rabunkowy.) W dzielnicy Tiergarten w Berlinie dwaj mężczyźni zaopatrzeni w okulary automobilowe, napadli na posłańca miejskiego urzędu opieki społecznej i wyrwali mu z ręki teczkę, zawierającą 7000 marek. — Następnie bandyci wsiedli do auta, czekającego opodal i ulotnili się bez śladu. Policja kryminalna wdrożyła poszukiwania za bandytami. Jak stwierdzono, bandyci w pobliżu dworca Lehrter zderzyli się z tramwajem, przyczem auto ich zostało uszkodzone. Pozostawili więc auto na ulicy i zbiegli. W aucie znaleziono dwa pudełka z pieprzem i pustą teczkę.

Wiedeń. (Elektryfikacja Tyrolu.) Wiedeńskie dzienniki donoszą, że austrjacka firma „Simens Schuckert Werke“ przedłożyła rządowi austrjackiemu projekt wyzyskania sił wodnych w Tyrolu dla produkcji prądu elektrycznego. Koszta budowy wynosiłyby 200—250 miljonów szylingów austrjackich. Projekt finansowany jest przez austrjacką instytucje finansową „Bodenkreditanstalt“, tudzież przez kapitalistów amerykańskich i niemieckich.

Zgłaszajcie kwatery dla turystów!

Piszą nam: W związku z otwarciem Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu i spodziewanym napływem licznych rzesz turystów krajowych i zagranicznych na Śląsk, staje się palącą kwestją pomieszczenia tych turystów na przeciąg kilku dni w Katowicach i Królewskiej Hucie. Hotele są zbyt szczupłe i stale przepełnione przejezdnymi tak, że nie będą w stanie sprostać zadaniu. W tym celu zwracamy się z apelem do mieszkańców miast Katowic i Królewskiej Huty, by zaofiarowali na ten cel wolne pokoje za pewną niewygórowaną opłatę dzienną. Śląsk musi godnie przygotować się na przyjazd naszych rodaków z Ameryki i z emigracji, musi również znaleźć dla nich i dla turystów obcych narodowości wolne pokoje. Kilka większych wycieczek zagranicznych zostało zgłoszonych na Śląsk w czasie trwania Powszechnej Wystawy Krajowej, by podziwiać nasz dorobek i przyjrzeć się z bliska wytężonej pracy robotnika polskiego. Zgłoszenia pomieszczeń i kwater z podaniem ilości pokoi, łóżek wraz z pościelą oraz szczegółowy adr. kwaterodawcy przyjmuje sekretarjat generalny wojewódzkiego komitetu P. W. K w biurach Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach, ul. Słowackiego 24 parter, telefon 13-21 i 13-23 w godzinach od 9 do 15 lub pisemnie.

SPORT.

Wyścigi konne w Tarnowskich Górach.

We czwartek rozpoczęły się na torze wyścigowym pod Tarn. Górami wiosenne wyścigi konne. Publiczności zebrało się przeszło 6.000 osób.

Podczas ostatniej gonitwy zaszedł nieszczęśliwy wypadek. Jeździec Daszewski przy braniu ostaniej przeszkody spadł z konia i złamał sobie obojczyk.

Wyniki zawodów o mistrzostwo kl. A.

Katowice:
Policyjny K. S. — Dąb 1:2 (0:1).
Pogoń — KS. 06 Mysłowice 2:2 (1:1).

Nowy Bytom.
Pogoń — 07 Siemianowice 2:3 (1:2).

Siemianowice.
Iskra — Zjed. P. Sp. 0:1 (0:0).

Wełnowiec.
Orzeł — Naprzód Lipiny 1:1 (1:0).

Szopienice.
K. S. Rożdzień — Naprzód Załęże 0:2 (0:1).

Królewska Huta.
Kresy — A. K. S. 4:3 (2:0).

B. Liga.

Tarn. Góry.
Śląsk — KS. Chorzów 2:2 (1:2).

Szopienice.
Kościuszko — K. S. 22 Mała Dąbrówka 0:3 (0:2).

Mysłowice.
K. S. 09 — Słowian 3:1 (2:1).

Wyniki zawodów lekkoatletycznych
Katowice — Król. Huta.

We czwartek odbyły się na Stadjonie zawody lekkoatletyczne pomiędzy reprezentacjami Katowice — Królewska Huta, o nagrodę wędrowną obu magistratów. Zwycięstwo odniosła reprezentacja miasta Katowic w stosunku 81 na 63 punktów.

Po powitaniu zawodników przez prezydenta Spaltensteina rozpoczęły się zawody, które dały następujące wyniki.

Panie:

Bieg 60 mtr.: 1. Breuerówna (Katowice) czas 8 sek. Rekord polski wyrównany. — 2. Czajówna (Katowice). — 3. Roszczykówna (Król. Huta).

Bieg 200 mtr.: 1. Breuerówna (Katowice) czas 28,2. — 2. Kilosówna (Katowice). — 3. Ekerlandówna (Król Huta).

Bieg 800 mtr.: 1. Orłowska (Katowice) czas 2,36,8. — 2. Peronówna (Katowice). — 3. Grzesikówna (Król. Huta).

Bieg 80 mtr. płotki: 1. Rakoczanka (Katowice) czas 15,3 sek. — 2. Orłowska (Katowice). — 3. Marcówna (Król. Huta).

Sztafeta 4×100 mtr.: 1. Katowice w składzie: Breuerówna, Czajówna, Kilosówna, Bremerówna w czasie 55 sek.

Skok w dal: 1. Breuerówna (Katowice) 4,83 mtr. — 2. Czajówna (Katowice) 4,80 mtr. — 3. Poplucówna (Król. Huta) 3,74 mtr.

Skok wzwyż: 1. Imielanka (Katowice) 1,32 mtr. 2. Czajówna (Katowice) 1,32 metr. — 3. Eckerlandówna (Król. Huta) 1,27 mtr.

Rzut kulą: 1. Lubkowiczówna (Katowice 8,02 mtr. — 2. Niezarówna (Katowice) 7,73 mtr. — 3. Sollorzówna (Król. Huta) 7,55½ mtr.

Rzut dyskiem: 1. Sollorzówna (Król. Huta) 24,84 mtr. — 2. Nowakówna (Katowice) 22,77 mtr. 3. Poplucówna (Król. Huta) 21.06 mtr.

Rzut oszczepem: 1. Sollorzówna (Król. Huta) 20,63 mtr. — 2. Lubkowiczówna (Katowice) 20,53 mtr. — 3. Nowakówna (Katowice).

Panowie:

Bieg 100 mtr.: 1. Müller (Katowice) czas 11,5. 2. Zajusz (Król. Huta) o dłoń. — 3. Elpel (Katowice).

Bieg 200 mtr.: 1. Zajusz (Król. Huta) czas 23,6. 2. Elpel (Katowice). — 3. Wojaczek (Katowice).

Bieg 400 mtr.: 1. Rzepuś (Król. Huta) czas 53,1. — 2. Rojek (Król. Huta). — 3. Mitas (Katowice).

Bieg 800 mtr.: 1. Rojek (Król. Huta) czas 11,6. 2. Żyłka (Król. Huta). 3. Kocur (Katowice).

Bieg 1500 mtr.: 1. Żyłka (Król. Huta) czas 4,29. — 2. Bremer (Katowice). — 3. Bytomski (Katowice).

Bieg 5000 mtr.: 1. Nowara (Katowice) czas 16,47,8. — 2. Kołodziej (Król. Huta). — 3. Grzesik (Król. Huta).

110 płotki: 1. Zajusz (Król. Huta) czas 17,2 2. Latka (Katowice). — 3. Schneider został zdyskwalifikowany.

Sztafeta 4×100 mtr.: 1. Katowice w składzie: Müller, Zieliński, Epel, Mitas czas 47,8. — 2. Królewska Huta.

Skok wzwyż: 1. Pawełek (Król. Huta) 1,66,5 m. 2. Chmiel (Katowice) 1,61 mtr. — 3. Szredfeger (Katowice).

Skok w dal: 1. Kamieniecki (Katowice) 6,27 m. 28. Zieliński (Katowice) 6,22 mtr. 3. Pitra (Król. Huta) 6,21 mtr.

Tyczka: 1. Cieśliński (Król. Huta) 3,10 mtr. 2. Pitra (Król. Huta) 3,10 mtr. 3. Sznajder (Kaowice) 3,05 mtr.

Rzut kulą: 1. Zajusz (Król. Huta) 11,96 mtr. **Rekord okręgowy pobity o 31 centymetrów.** — 2. Banaszek (Katowice 11,76 mtr. 3. Majorczyk (Król. Huta) 10.71 mtr.

Rzut dyskiem: 1. Zajusz (Król. Huta) 36,94 mtr. **rekord okręg. pobity o 21 cm.** — 2. Majorczyk (Król. Huta) 35,42 mtr. 3. Banaszek (Katowice) 35,02 mtr.

Rzut oszczepem: 1. Elpel (Katowice) 46,11 mtr. 2. Radwiński (Katowice) 45,27 mtr. 3. Żyłka (Król. Huta) 43,65 mtr.

Sztafeta olympijska: 1. Królewska Huta czas 3,38,2. — 2. Katowice.

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

W jednej z poprzednich nocy przytrzymał klucznik dwóch zamaskowanych, którzy włamali się do pewnej restauracji przy ulicy Dworcowej w **Bytomiu.** Zaalarmowano policję, która aresztowała jednego włamywacza, podczas gdy drugiemu udało się umknąć. Przygotowany przez włamywaczy łup złodziejski oddano z powrotem właścicielowi restauracji, a sprawcę osadzono w areszcie.

*

W ubiegły wtorek zbiegł pewien więzień, zajęty sprzątaniem w nowym gmachu sądowym w parku miejskim w **Bytomiu.** Wieczorem tegoż dnia zbiegły więzień zgłosił się napowrót sam w więzieniu sądowem.

*

W zeszłą środę bawił w **Miechowicach** ks. kardynał Bertram i bierzmował w kościele św. Krzyża 800 osób.

*

Parafja **Mikulczyce** sprawiła kosztem 23 tysięcy marek nowe organy, których poświęcenie odbędzie się w niedzielę, dnia 12 maja.

*

Okropną śmiercią zginął górnik Lenart, zatrudniony na kopalni „Heinitz“ w **Bytomiu.** Nieszczęśliwy został zasypany przez spadający węgiel, który zmiażdżył mu czaszkę, tak iż śmierć nastąpiła na miejscu.

*

Maszynista Paczętny z **Karbu** udał się dnia 10 kwietnia do Wrocławia, by tam spędzić swoje wakacje. Po upływie wakacji P. nie powrócił do rodziny, ani też nie dał o sobie żadnej wiadomości. Pod koniec zeszłego tygodnia wyłowiono z Odry zwłoki mężczyzny, w których rozpoznano zaginionego Paczętnego. Zwłoki wykazywały liczne okaleczenia, wobec czego należy przypuszczać, że P. został zamordowany w celach rabunkowych.

Z Zabrskiego.

Na polu zachodniem kopalni „Ludwiki“ dostał się pomiędzy dwa wózki ciskacz Paweł Boczek z **Zabrza.** Ciężko okaleczonego odstawiono do lecznicy knapszaftowej.

Z Gliwickiego.

Pogrzeb zmarłego proboszcza parafji Wszystkich Świętych w **Gliwicach,** ks. Brylki, odbył się w środę przed południem przy wielkim udziale przedstawicieli władz i towarzystw oraz wiernych. Księży było na pogrzebie 90. Uroczyste nabożeństwo żałobne odprawił ks. prałat Jagło, mowę żałobną wygłosił ks. prałat Ulitzka. Po ceremonjach kościelnych olbrzymi pochód żałobny wyruszył na cmentarz centralny, gdzie złożono zwłoki Zmarłego na wieczny spoczynek. Nad grobem przemówił ks. prałat Jagło.

*

We czwartek z kanału pomiędzy **Gliwicami a Łabętami** wyłowiono zwłoki noworodka, leżące dwa lub trzy dni w wodzie. Na prawej stronie głowy stwierdzono rany, pochodzące od cięcia i uderzenia.

Z Opolskiego.

W uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego około godziny 11 w nocy powstał w domowie chałupnika Jeżuska pożar, który zniszczył cały budynek. Domownicy ratowali się ucieczką z płonącego domostwa.

Z Raciborskiego.

Z nastaniem cieplejszych dni wiosennych zaczęła liczna publiczność używać kąpieli w Odrze. Mianowicie w **Opolu** w pobliżu byłej łaźni wojskowej liczba kąpiących się zwiększa się z dnia na dzień. Szczególnie wielką była w czwartek, w uroczystość Wniebowzięcia Pańskiego. Niestety zdarzył się wypadek utonięcia; utonął 16-letni uczeń biurowy, Woczka, którego zwłok dotychczas nie wydobyto.

Walny zjazd harcerstwa śląskiego.

We czwartek 9 maja (uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego) odbył się w Katowicach walny zjazd oddziału śląskiego Związku Harcerstwa Polskiego.

Zjazd poprzedziła uroczysta Msza św., odprawiona na wolnem powietrzu przed kapliczką przy kościele Najśw. Panny Marji przez kapelana chorągwi, ks. dr. Milika z Królewskiej Huty, który wygłosił także piękne okolicznościowe kazanie.

Po nabożeństwie udali się liczni delegaci, przedstawiciele władz i prasy na salę obrad w auli państwowego gimnazjum przy ulicy Mickiewicza. Zjazd zagaiła przewodnicząca zarządu oddziału, p. Wanda Jordanówna. Obradom przewodniczył generalny dyrektor zakładów Hohenlohego, p. Ciszewski.

Przewodniczący powitał obecne delegatki i delegatów, oraz przedstawicieli władz, szczególnie zaś dowódcę dywizji śląskiej, p. generała dr. Zająca. Szereg życzeń rozpoczął przedstawiciel wydziału oświecenia województwa śląskiego. Po jego przemówieniu weszli na salę obrad Najprzew. ks. biskup dr. Lisiecki w towarzystwie ks. szambelana Gawliny, oraz wojewoda śląski p. dr. Grażyński, witani entuzjastycznie gromkiem „Czuwaj".

Przemówił Najprzew. ks. biskup, który w pięknych słowach zwrócił się do harcerek i harcerzy, nawołując do wiernego pełnienia służby dla Boga i Ojczyzny. Nadto Najprzew. Arcypasterz wyraził radość, że harcerstwo śląskie ma zdrowe podwaliny, jest dobre i wiernie służy sprawom Kościoła św. i Rzeczypospolitej. Na zakończenie swego przemówienia ks. biskup udzielił uczestnikom zjazdu swego błogosławieństwa arcypasterskiego.

Następnie wygłosił dłuższe przemówienie wojewoda p. dr. Grażyński. Nasamprzód wskazał na działalność oddziału śląskiego w ubiegłym roku, stwierdzając znaczne postępy. Na tem zarząd oddziału nie może poprzestać, lecz musi swoją dotychczasową pracę utrwalać i pogłębiać. W przedsięwzięciach harcerstwa śląskiego p. wojewoda przyrzeka dalsze poparcie i pomoc, mianowicie przy budowie szkoły instruktorskiej w Buczu (koło Górek Wielkich) na Śląsku Cieszyńskim oraz domu harcerskiego z bursą w Katowicach. Wielką wagę kładł p. wojewoda na konieczność stężenia organizacji harcerskiej, której siła leży nie w liczbie członkin i członków, lecz w wyrobieniu harcerskiem i w wychowaniu na dobrych Polaków i obywateli państwa.

Po przemówieniach Najprzew. ks. biskupa i p. wojewody rozległy się na sali obrad niemilknące oklaski oraz dziarskie „Czuwaj".

W dalszym ciągu składali życzenia inspektor harcerstwa przy ministerstwie oświecenia publicznego w Warszawie, ks. Matuszek z Katowic, generalny sekretarz Stowarzyszeń Młodzieży Kat. oraz przedstawiciel ZOKZ.

Przystąpiono do składania sprawozdań z działalności za rok zeszły. Obszerne sprawozdanie zarządu oddziału złożył komendant chorągwi męskiej p. M. Ławiński. Ze sprawozdania jego dowiadujemy się, że rok 1928 był dalszym etapem planowo prowadzonej pracy nad podniesieniem poziomu harcerstwa śląskiego. Na szczególną uwagę zasługują koła Przyjaciół Harcerstwa, które otaczają swe drużyny praw dziwą opieką moralną i materialną. Takich kół jest na terenie oddziału śląskiego 37, a z nich są najlepsze koło w Królewskiej Hucie, Bielszowicach, Katowicach, Siemianowicach, Świętochłowicach, Knurowie i Bielsku.

Ważnym czynnikiem w ruchu harcerskim jest akcja letnia, t. j. urządzenie obozów i wycieczek. W roku zeszłym urządzono 27 obozów, częściowo w uroczych Beskidach, częściowo na wschodnich kresach. Z tych było 11 obozów żeńskich a 16 męskich. Uczestników było 464 harcerek i 1032 harcerzy, razem 1496, liczba dni przebytych w obozach 30.597. Nadto oddział urządził 21 kursów, 16 kolonji, a wreszcie 29 wycieczek.

Program pracy zarządu oddziału śląskiego na rok bieżący przewiduje: wzięcie udziału w drugim zlocie narodowym i międzynarodowym w Anglji, oraz budowę szkoły instruktorskiej w Buczu i zajęcie się budową bursy harcerskiej, połączonej z domem harcerza w Katowicach. Nadto utworzona zostanie rada opiekuńcza, do której należeć będą najwybitniejsze jednostki społeczeństwa śląskiego.

Kolejno składali jeszcze sprawozdania: imieniem komendy chorągwi żeńskie, komendantka p. J. Laszczkówna, a imieniem komendy chorągwi męskiej, komendant p. M. Łowiński. Następnie komisja rewizyjna stawiła wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi oddziału, za którym oświadczono się jednogłośnie.

Dyskusja nad sprawozdaniami była krótka lecz rzeczowa. W wolnych głosach uchwalono wysłać telegramy hołdownicze do p. prezydenta Rzeczypospolitej oraz do Prymasa Polski, ks. kardynała Hlonda.

W końcu odbył się wybór nowego zarządu oddziału śląskiego, do którego weszli: panie W. Jordawnówna i H. Spoczyńska, oraz panowie: dr. Krupiński, dr. Bielec, inżynier Ries, dr. Kapiszewski, Tomala i dyrektor Rokita. Kapelanem oddziału pozostał ks. prob. Proksz, lekarzem naczelnem jest p. dr. Zajączkowski. Komendantami chorągwi zostali ponownie wybrani p. Laszczkówna i p. Łowiński.

O godzinie 1 nastąpiła przerwa obiadowa. Po południu wygłosił referat prof. p. Maresza, nadto odbyła się odprawa drużynowych żeńskich, odprawa starszyzny męskiej oraz obrady kół Przyjaciół Harcerstwa.

Śląska jubileuszowa pielgrzymka do Rzymu.

Z racji jubileuszu 50-lecia kapłaństwa Ojca św. Piusa XI., organizuje Generalny Sekretarjat Ligi Katolickiej w Katowicach pielgrzymkę śląską do Rzymu, pod przewodnictwem J. E. X. Biskupa Lisieckiego. Pielgrzymka wyruszy z początkiem października — o ile zgłosi się najmniej 300 osób, by mieć zapewniony specjalny pociąg. Uczestnicy będą mieli sposobność zwiedzenia oprócz Rzymu także Wenecji, Florencji, Assyżu, Padwy i Wiednia, czego żadna dotychczasowa polska pielgrzymka w bieżącym roku w swym programie nie uwzględniła.

Pielgrzymka potrwa 12 do 13 dni. Koszta pielgrzymki wynoszą: dla klasy III — 645 zł., dla klasy II — 1070 zł. Ceny te mogą ulec zmianie w razie podniesienia taryf kolejowych lub hotelowych lub zmianie kursu walut krajów przez które pielgrzymka będzie przejeżdżała. O paszport ulgowy zagraniczny stara się każdy uczestnik sam, o wizy postara się Generalny Sekretarjat za zwrotem kosztów. Zgłoszenia przyjmuje Generalny Sekretarjat Ligi Katolickiej w Katowicach, ul. Marszałka Piłsudskiego 58 Nr. telef. 1330 — do 15 czerwca b. r. Przy zgłoszeniu wpłacić należy równocześnie pierwszą ratę w kwocie 250 zł., reszte do 1 sierpnia b. r. Jeżeli uczestnik cofnie swoje zgłoszenie traci 30 zł. na koszta, związane z odmówieniem poczynionych zamówień. — Kolejarze chcący wziąć udział płacą te same jak wyżej podaną cenę.

Dokładną datę wjazdu pielgrzymki poda się po 15 czerwca b. r. W razie, gdyby nie zgłosiła się odpowiednia ilość uczestników — pielgrzymka nie odbędzie się. Wpłacone sumy będą zwrócone po odliczeniu tylko kosztów pieniedzy.

Za Gen. Sekretarjat Ligi Katolickiej:
Ks. Siemienik.

Program radjowy.

Niedziela, 12 maja 1929 r.

Katowice, fala 416,1 m.: Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej — 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Koncert — 14.00 Odczyt religijny — 14.20 Odczyt z działu: „Rolnictwo" — 14.40 „Ogrodnik śląski" — 15.15 Koncert z Warszawy — 18.20 Audycja ludowa literacko-muzyczna z Warszawy — 19.00 Rozmaitości — 19.20 „Bery i bojki śląskie" — 20.00 Słuchowisko wesołe z Warszawy — 20.30 Koncert — 21.00 Kwadrans literacki z Warszawy — 21.15 Koncert — 22.00 Komunikaty z Warszawy — 23.00 Muzyka.

Warszawa, fala 1.395.3 m.: 10.15 Nabożeństwo w Poznaniu — 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Uroczystość otwarcia wystawy radjowej Philipsa — 14.00 Rolnictwo — 15.15 Koncert religijny — 17.30 Odczyt: Pierwsza i ostatnia koronacja cara w Warszawie — 17.55 Odczyt o wystawie w Poznaniu — 18.20 Słuchowisko dla żołnierzy — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Odczyt: Powieść i nowela japońska — 19.45 Nadprogram — 20.00 Wesołe słuchowisko — 20.30 Uroczysość 50-lecia niepodległości Bułgarji — 22.05 Rozrywki umysłowe — 23.00 Muzyka.

Kraków, fala 314.1 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 14.00 Odczyty rolnicze — 15.15 Koncert z Wilna — 17.55 Odczyt: Wrażenia z podróży do Włoch — 19.00 Rozmaitości — 19.10 Odczyt: Człowiek i miasto — 22.05 Wiersze: „O matce" wyróżnione na konkursie — 23.00 Muzyka tan.

Poznań, fala 336.3 m.: 10.15 Nabożeństwo — 12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży ratuszowej — 14.45 Radjografja — 17.30 Reporter — 17.50 Słuchowisko dla dzieci — 18.20 Śpiew — 18.50 Mazurki Chopina — 19.00 Kom. Związku młodzieży — 19.45 „Silva rerum" — 20.05 Nadprogram — 20.30 Koncert — 22.30 Radjografja — 23.00 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 321,2 m. **Gliwice,** fala 326.3 m.: 9.00 Nabożeństwo — 12.00 Koncert — 14.00 Ogrodnictwo — 14.10 Szachy — 14.35 Bajki — 15.50 Koncert z Gliwic — 16.40 Szkice historyczne — 17.40 Odczyt: Jezioro wyklętych — 18.00 Odczyt — 18.45 Koncert — 20.15 Wesoły program — 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 475.4 m.: 8.55 Dzwony kościelne — 9.00 Nabożeństwo — 11.15 Poranek robotniczy — 12.00 Koncert — 14.00 Dzień matki — 14.30 Rolnictwo — 16.00 Kantaty Bacha — 16.30 Rolnictwo — 18.00 Rozmyślania — 20.00 Opera: „Marta" — Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 519.9 m.: 10.20 Muzyka organowa — 11.00 Koncert — 15.25 Koncert — 17.45 Odczyt — 18.30 Odczyt Matka i dziecko — 19.35 Muzyka — 20.05 Wesoły progam, po transmisji koncert.

Poniedziałek, 13 maja 1929.

Katowice, fala 416.1 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Koncert gramofonowy — 13.00 Komunikaty z Warszawy — 15.45 Komunikaty Związków Gospodarczych — 16.00 Pieśni majowe z Krakowa — 16.20 Płyty gramofonowe — 17.00 Odczyt p. t.: „Organizacja Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu" — 17.25 „Nowości radjowe" — 17.55 Koncert z Krakowa — 18.25 Koncert z Warszawy — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Szkice z Niwy śląskiej — 19.40 Co słychać w Strażactwie? — 20.00 Odczyt „Prawo wekslowe" — 20.30 Koncert z Warszawy — 22.00 Komunikaty z Warszawy — 23.00 Odczyt w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.395.3 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Płyty gramof. — 15.15 Odczyt: Polska spółczesna — 15.50 Kącik artystyczny — 16.00 Płyty gramofonowe — 17.00 Odczyt wojskowy — 17.25 Odczyt Odczyt szkolny — 17.55 Muzyka — 18.50 Rozmaiości — 19.10 Lekcja franc. — 20.30 Koncert międzynarodowy — 22.05 Literatura — 23.00 Poezja.

Kraków, fala 314,1 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Płyty gramofonowe — 16.00 Pieśni majowe — 16.45 Kom. harcerski — 17.00 Aktualja — 17.25 Odczyt — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Lekcja franc. — 20.00 Hejnał — 20.30 Koncert międzynarodowy — 20.00 Odczyt — 23.00 Muzyka.

Poznań, fala 336.3 m.: 12.00 Sygnał czasu, hejnał — 12.05 Radografja — 13.00 Płyty gramofonowe — 14.25 Komunikaty — 16.00 Sport — 17.05 Szachy — 17.30 Odczyt: T. C. L. — 17.55 Pieśni — 18.20 Utwory na klarnet — 20.30 Koncert — 23.00 Muzyka.

Wrocław, fala 321.2 m.: **Gliwice,** fala 326.4 m.: 16.30 Utwory kameralne — 18.25 Transmisja z Gliwic: Ludzie zmierzchu (sceny dramatu) — 19.25 Odczyt: Co to jest talmud — 19.50 Sztuka i literatura — 20.15 Nowela Kesera: Siostra — po transmisji muzyka.

Berlin, fala 475.4 m.: 16.00 Odczyt: Zwalczanie szkodników domowych — 16.30 Odczyt: Paryż — 17.00 Koncert — 18.30 Lekcja ang. — 19.30 Odczyt I: „Opera" — 19.55 Nadawanie obrazów — 20.05 Utwory Daüblera.

Wiedeń, fala 519.9 m.: 11.00 Poranek muzyczny — 15.15 Nadawanie obrazów — 16.00 Koncert — 17.20 Program dla młodzieży — 18.40 Obrazki z historji starowiedeńskiego teatru — 19.10 Wiosenna wystawa — 19.20 Premjery wiedeńskie — 20.00 Śpiew — 20.30 Koncert z Warszawy.

Ceny targowe w Katowicach.

z dnia 8 maja 1929 r.

Masło wiejskie za 1 funt	3.00—3.40
Masło mleczarniane za 1 funt	3.50—3.60
Jaja sztuka	0.17—0.18
Mięso.	
Wieprzowina za 1 funt	1.60—1.80
Wieprzowina bez dokładki (kotlety)	2.20—2.40
Wołowina	1.40—1.80
Cielęcina	1.40—1.80
Cielęcina bez kości	2.40
Skopowina	1.90—2.00
Okrasa świeża	1.90—2.00
Okrasa wędzona	2.00—2.20
Łój	1.30—1.50
Jarzyny.	
Kapusta biała za 1 funt	0.50—0.70
Kapusta modra za 1 funt	0.70—0.90
Marchew za 1 funt	0.25—0.40
Kalarepa (główka)	0.40—0.60
Cebula za 1 funt	0.30—0.40
Pomidory za 1 funt	4.00
Kalafiory sztuka	2.50—3.00
Szpinak za 1 funt	0.20—0.80
Sałata (główka	0.40—0.60
Ogórki (sztuka)	3.00
Kartofle za centnar (50 kg.)	8.00—8.50
Kartofle 10 funtów	1.00
Owoce.	
Jabłka doborowe za 1 funt	1.60—2.00
Jabłka do gotowania za 1 funt	0.50—1.00
Śliwki doborowe za 1 funt	1.30—1.50
Śliwki II gatunek za 1 funt	1.00
Cytryny sztuka	0.10—0.13
Drób.	
Gołębie	1.50
Gołębięta	1.60—1.80
Kury	5.00—8.00
Kaczki	8.00—10.00
Gęsi	10.00—15.00
Indyki	27.00—30.00

Dowóz średni z powodu zmiany dnia targu przed świętem Wniebowstąpienia.

Sprawy towarzystw.

Ślązacy z Górnego Śląska! Zapraszamy na nasz walny zjazd oraz akademję ku uczczeniu 10-lecia pierwszego powstania na Śląsku. Zjazd odbędzie się 25 i 26 maja i rozpocznie się uroczystą mszą św. w kościele farnym w Poznaniu o godz 9 rano. W programie po akademji zwiedzenie Powszechnej Wystawy Krajowej, Zamku i Teatru. Informacyj udzieli sekretarjat generalny Związku Górnoślązaków Powstańców-Uchodźców Województwa Poznańskiego i Pomorskiego w Poznaniu, ul. Niegolewskich 10.

Nadesłane.

Kursy wakacyjne dla nauczycielstwa.

Rozkład kursów wakacyjnych nauczycielstwa szkół powszechnych ukazał się w druku w nr. 5 „Dziennika Urzędowego Ministerstwa Oświaty". Rozkład ukazał się w osobnej odbitce. Zapisy na kursy odbywają się przy pomocy jednolitej karty wpisowej, która jest do nabycia w księgarniach (skład główny: Księgarnia „Atlas", Nowy Świat 59; cena karty 10 gr.). Termin zapisu dla nauczycieli ludowych upływa z dniem 1 czerwca 1929 r. Wpisowe 15 złotych.

Dnia 16 kwietnia br. upłynęło 300 lat od zbudowania pierwszego zegara stojącego poruszonego wahadłem. Dokonał tego uczony holenderski Huygens (czyta sie Hojgens).

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.